

## Czy stolnik sieradzki Albert Łubieński mógł być patronem Piotra Baryki?

Roman Krzywy\*

DOI 10.24425/rl.2022.140953

ruch literacki • R. LXIII • 2022 • Z. 1 (370) PL

PL ISSN 0035-9602

Ogłoszona w 1637 r. pod nazwiskiem Piotra Baryki sztuka *Z chłopca król* uchodzi za jedną z lepszych komedii staropolskich, nie tyle jednak ze względu na walory artystyczne, ile zwłaszcza z powodu żywego języka. Przed ponad stu laty Aleksander Brückner, którego sądy wciąż są punktem odniesienia dla wielu historyków literatury, przekonywał:

Komedia to znakomita nie dla akcji czy intrygi, których nie ma, nie dla charakterów czy psychologii, zbytecznych wtedy, lecz dla rubasznosci i jowialności, dla znakomitego wystawienia myśli, mowy i żartów obozowych i chłopskich.<sup>1</sup>

Nic zatem dziwnego, że zainteresowanie budzi zarówno autor, o którego życiu prawie nic pewnego nie wiadomo, jak i patron, któremu w sposób enigmatyczny utwór został przypisany. Na karcie tytułowej przeczytać można mianowicie o publikowanej komedii, iż została: „na dworze J[ego]

\* Roman Krzywy – profesor w Instytucie Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się literaturą i kulturą XVI–XVII wieku.  
ORCID: 0000-0001-9964-7362

<sup>1</sup> A. Brückner, [rec.:] P. Baryka, *Z chłopca król. Komedja dworska*, wyd. L. Bernacki, Kraków 1904, „Książka” 1904, nr 10, s. 360. Z właściwą sobie przesadą Stanisław Windakiewicz określił utwór „najlepszą polską komedią XVII w.” (S. Windakiewicz, *Teatr polski przed powstaniem sceny narodowej*, Kraków 1921, s. 19).

M[ości] Pana A.Ł. wyprawiona”<sup>2</sup>. Na jej odwrocie znajduje się przypisanie „Wielce Mościwemu Panu, Jego M[ości] P[anu] A.Ł., dobrodziejowi swemu”. W tekście wierszowanej dedykacji padają słowa:

[...] czegoś sam rad słuchał z gośćmi chętliwemi,  
 To się znowu zaś tobie na piśmie przynosi,  
 Cny ....., byś przejrział, jeżeli czas znosi.

Przypisanie komuś utworu literackiego stanowiło zwykle wyraz poważania, wdzięczności lub też zabiegów o względy możnego opiekuna. Jeśli zatem adresata dedykacji ukryto, musiał uważać jawny i utrwalony w druku związek z utworem komediowym za z jakichś powodów nieodpowiedni, może nawet uwłaczający zajmowanej pozycji czy nazwisku. Jednokrotne wystawienie sztuki na własnym dworze wobec gości w okresie karnawału ryzyka takiego z pewnością nie niosło.

Wziąwszy pod uwagę inicjały oraz liczbę sylab potrzebnych do uzupełnienia zacytowanego wersu, Ludwik Bernacki wysunął hipotezę, że autor mógł być dworzaninem stolnika sieradzkiego Alberta Łubieńskiego, łącząc ją z domysłami na temat biografii samego autora:

Pochodził Piotr Baryka zapewne z Sieradzkiego, gdyż w swej komedii Sieradzanów pod niebo wynosi. Domyślać się należy, że służył wojskowo i brał czynny udział w wyprawach hetmana Stanisława Koniecpolskiego na Szwedów, Kozaków i Tatarów w latach 1625–1629. Świetna znajomość życia wojskowego, obozowego, widoczna z utworu całego; wzmianki o hetmanie Koniecpolskim, o walkach toczonych z Gustawem Adolfem w Prusiech; opis sposobu życia i obyczajów Kozaków i Tatarów, używanie częste ruszczyzny, prócz innych szczegółów, przemawiają za tym stanowczo. Zmierziwszy sobie trudy żołnierskie, pędził potem spokojnie żywot na dworze IMCi Pana A.Ł., możnego obywatela ziemi sieradzkiej, piastującego prawdopodobnie jakiś znaczny urząd (Albert Łubieński, stolnik sieradzki?).<sup>3</sup>

Przypuszczenie to zadomowiło się w literaturze przedmiotu na dobre, zyskując z czasem cechy niemalże pewnego ustalenia, którym stało się za sprawą powtarzania nieweryfikowanego domysłu. Autorzy biogramów w bibliografiach literaturoznawczych powtórzyli hipotezę Bernackiego<sup>4</sup>. Twórcy

<sup>2</sup> Wszystkie cytaty za pierwodrukiem: Kraków 1637.

<sup>3</sup> L. Bernacki, *Przedmowa wydawcy*, [w:] P. Baryka, „Z chłopu król. Komedia dworska” (1637 r.), Kraków 1904, s. 3. Domniemanie podtrzymał uczony, układając biogram komediopisarza. Zob. tenże, *Baryka Piotr*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 344.

<sup>4</sup> Por. o Baryce: „Brał udział w wyprawach hetmana Stanisława Koniecpolskiego 1625–1629, po czym osiadł na dworze możnego obywatela ziemi sieradzkiej (był nim może Albert Łubieński, stolnik sieradzki)” (*Bibliografia literatury polskiej*

syntez epoki mieli już mniej wątpliwości. Czesław Hernas konstatował: „Z tekstu wynika, że [komedia] grana była gdzieś w Sieradzkim, prawdopodobnie na dworze Alberta Łubieńskiego (A.Ł.)”<sup>5</sup>, a wtórował mu Janusz Pelc: „wystawiona na dworze IM Pana A.Ł., czyli (jak rozszyfrowano to) zapewne Alberta Łubieńskiego”<sup>6</sup>. Podobną opinię wyraził Waclaw Walecki:

Zapewne po udziale w wojnach okresu 1625–1629, gdy służył pod hetmanem Koniecpolskim, „zahaczył się” jako (może za dużo powiedziane) dworzanin „u klamki” – wszystko na to wskazuje – Alberta Łubieńskiego, stolnika sieradzkiego, który stał się jego chlebobawcą i mecenasem.<sup>7</sup>

Najdalej w rozwijaniu hipotezy Bernackiego posunął się w studium ogłoszonym w 2003 r. na łamach „Pamiętnika Teatralnego” Dariusz Chemperek, potraktowawszy wzmianki na temat wojny w *Z chłopca król* za pewne przesłanki, pozwalające ustalić fakty z życia Baryki oraz określić rok, przed którym utwór musiał powstać<sup>8</sup>. Swe dociekania badacz podsumował następująco:

Wszystkie przedstawione wyżej sprzeczności i niekonsekwencje skłaniają do przyjęcia następującej hipotezy: Albert Łubieński wystawił na wojnę własny poczet, do którego zaciągnął się Baryka, służący wcześniej na kresach jako ciura (stąd w dramacie doskonale obrazki realistyczne Szułca o życiu obozowym husarzy i Kozaków, obecność Hryczki, biegła znajomość języka ruskiego). Baryka zapewne awansował w hierarchii wojskowej, jego doświadczenie z kresów mogło wzbudzać respekt rozmaitych panów Kwasipińskich ze spokojnej Wielkopolski. Uczestniczył w kampanii pruskiej już od września 1626 roku [...]. Po zakończonej wojnie Baryka pozostaje na służbie u Łubieńskiego, nie wraca z Hryczką na Ukrainę, nie wie, jaki los go spotkał w 1630 roku. Pragnie wkupić się w łaski stolnika i temu służy niedawno napisana komedia. Jako przybysz z daleka szczerze eksponuje egzotyczne dla sieradzkiego widza wątki kresowe, także wtręty w języku ruskim.<sup>9</sup>

Napomknięcia na temat wojny i życia obozowego w tekście literackim nie są jednak zapisem dokumentarnym. Autor mógł czerpać wiedzę o wojnie

„Nowy Korbut”, t. 2, oprac. zespół pod kier. R. Pollaka, Warszawa 1964, s. 15).  
Por. Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski.  
Przewodnik biograficzny i bibliograficzny, t. 1, Warszawa 2000, s. 40.

<sup>5</sup> Cz. Hernas, *Barok*, Warszawa 1976, s. 379.

<sup>6</sup> J. Pelc, *Barok – epoka przeciwieństw*, Kraków 2004, s. 168.

<sup>7</sup> W. Walecki, *Posłowie*, [w:] P. Baryka, *Z chłopca król, komedycja dworska*, Wrocław 1992, s. III.

<sup>8</sup> Zob. D. Chemperek, „Z chłopca król” Piotra Baryki – historia, *Shakespeare i tradycja*. „Pamiętnik Teatralny” 2003, z. 1–2, s. 6–16.

<sup>9</sup> Tamże, s. 15.

czy też o rozrywkach żołnierskich (barwnie przedstawionych w intermedium *Stużalec żywot żołnierski i obyczaje językiem maluje*) z autopsji, ale równie dobrze z relacji rękopiśmiennych i druków ulotnych czy z przekazów ustnych. Były to wówczas skuteczne środki komunikacji, zaspakajające głód informacji mieszkańców Rzeczypospolitej. Nie trzeba wszak uczestniczyć w jakichś wydarzeniach, by mieć o nich pojęcie.

Przykładowo Józef Bartłomiej Zimorowic w 1620 r. opublikował *Żywot Kozaków lisowskich*, w którym dał świadectwo dobrej orientacji w zachowaniach wojaków zaporoskich. O tytułowych bohaterach pisał nie bez intencji żartobliwej, uwzględniając ten sam problem, na który zwracał uwagę autor *Z chłopa król*:

[...] w picciu [Kozak] zna dyjète,  
 Wino cebrem, miód konwią, kuflem akwawitę.  
 Wszystko przez zdrowie pełniąc, nic nie dbając o nie,  
 Nie tak prości mają być ludzie, jako konie.  
 Ci się do strzelby ćwiczą, bo kto dobrze mierzy  
 Konwią, ten nie nagorzej i z łuku uderzy.  
 Gębą pić, czołem zaś bić – to kozacka sprawa,  
 Rębać, strzelać, uciekać, gonić to zabawa<sup>10</sup>

– o ciurach kozackich wypowiadał się natomiast z mniejszą wyrozumiałością niż Baryka:

Ciurowie zaś kozaccy otworzyści ludzie,  
 Byś zamknął, nie wiem jako, wnet otworem budzie.  
 Miłosierni, jak trzeba – kiedy co obaczą  
 Nagiego, swoją suknię prędko nakryć raczą.  
 Powagi swej nie strzegą, bo tak bogatemu  
 Wydrą i z garła prawie, jak nauboższemu.<sup>11</sup>

Autor tych wierszy to syn mieszczanina lwowskiego, który w czasie powstania utworu kończył pobierać nauki u krakowskich jezuitów (1619) i zaczynał pracę jako pomocnik pisarza radzieckiego w rodzinnym mieście – nigdy natomiast nie służył w wojsku<sup>12</sup>. Niekoniecznie i Baryka musiał mieć za sobą tego rodzaju doświadczenia, by o nich pisać<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> J.B. Zimorowic, *Utwory młodzieńcze*, oprac. R. Krzywy, Warszawa 2016, s. 55–56: *Prawa kozackie*, w. 11–18.

<sup>11</sup> Tamże, s. 57: *Obyczaje ciurów kozackich*, w. 1–6.

<sup>12</sup> Zob. R. Grześkowiak, *Wstęp*, [w:] J.B. Zimorowic, *Hymny na uroczyste święta Bogarodzice Maryjej*, Warszawa 2017, s. 5–20.

<sup>13</sup> Nb. mało prawdopodobny wydaje się awans Baryki, o którym pisze lubelski badacz. W jeździe służyła podówczas prawie wyłącznie szlachta. Na szczegóły

Również wprowadzenie do dramatu postaci o imieniu Hryczko (Hryćko) nie musi wskazywać na konkretną osobę, tj. zabitego w 1630 r. atamana kozackiego Hryćkę, co zasugerował przed wojną Stanisław Windakiewicz, a za rzecz pewną przyjął Chemperek<sup>14</sup>. Było to imię popularne wówczas na Rusi, Baryka mógł je zatem uznać za odpowiednie dla bohatera z ziem ukraińskich, który w dramacie jest po prostu jednym z żołnierzy dworu-jących z Szołtysa, tyle że mówiącym z ruska. Jak sądzę, gdyby był tożsamy ze sławnym podówczas atamanem, zostałyby to jakoś podkreślone.

Pogląd Chempereka co do patronatu Łubieńskiego nad Baryką podzielił Piotr Pirecki, twierdząc już bez cienia wątpliwości, że utwór został wystawiony „na dworze Alberta Łubieńskiego, stolnika sieradzkiego”<sup>15</sup>. Także Brigitte Schultze jest przekonana, że prapremiera „odbyła się na dworze Alberta Łubieńskiego, mecenasa Baryki”<sup>16</sup>. Jego dwór za prawdopodobne miejsce wystawienia sztuki uznał Witold Wojtowicz<sup>17</sup>.

ten zwracają uwagę formy nazwisk żołnierzy występujących w *Z chłopą król*. Są one żartobliwe, lecz odpowiednio zakończone, nieprzypadkowo bowiem Żyburowski wznosi toast za zdrowie „wszytkiego wojska husarskiego” (k. B<sub>1r</sub>). Zob. H. Wisner, *Wojsko w społeczeństwie litewskim pierwszej połowy XVII wieku*, „Przegląd Historyczny” 1975, z. 1, s. 48–51. Baryka nie był szlachcicem, nazwiska tego nie notują bowiem herbarze (możliwe zresztą, że to pseudonim). Warto natomiast zwrócić uwagę, że autor wertował łacińskie kompendia moralne, gdyż na końcu sztuki zamieścił przypisywaną świętemu Janowi Chryzostomowi maksymę: „Ebrietas ex hominibus facit sues” (k. E<sub>1v</sub>). Sugerować to może zupełnie inną drogę życiową twórcy komedii.

- <sup>14</sup> Zob. J. Kostka [S. Windakiewicz], *Piotr Baryka czy Samuel Twardowski?*, „Pamiętnik Literacki” 1906, s. 325; D. Chemperek, dz. cyt., s. 8–9. Nb. Kostka-Windakiewicz (dz. cyt., s. 329–331) przekonywał też, że autorem *Z chłopą król* był Samuel Twardowski, o czym świadczyć miałyby zbieżności stylistyczne z panegirykiem *Sieradz się świeci*, ogłoszonym przez Twardowskiego w 1634 r. spolszczeniu łacińskiego panegiryku *Siradia trabeata* Seweryna Karwata Wojcikiewicza. Atrybucję tę odrzucono już przed wojną (zob. K. Badecki, *Literatura mieszczańska w Polsce XVII wieku. Monografia bibliograficzna*, wstęp A. Brückner, Lwów 1925, s. 51). Także podane przez Windakiewicza przykłady domniemanych reminiscencji w ogóle nie przekonują, toteż oparte na nich wnioski Chempereka (dz. cyt., s. 16) o wprowadzanych przez późniejszego redaktora zmianach do tekstu komedii należy uznać za niemające podstaw.
- <sup>15</sup> P. Pirecki, *Polska komedia plebejska XVI i XVII wieku. Zarys monograficzny*, Łódź 2008, s. 26 (z odwołaniem do artykułu Chempereka). Por. też s. 106.
- <sup>16</sup> B. Schultze, *„Z chłopą król”. Cztery wieki tradycji tematu literackiego w Polsce*, przeł. J. Dąbrowski, wstęp M. Podraza-Kwiatkowska, Kraków 2006, s. 108.
- <sup>17</sup> Zob. W. Wojtowicz, *Między literaturą a kulturą. Studia o „literaturze mieszczańskiej” przelotem XVI i XVII wieku*, Szczecin 2010, s. 369, przypis 1 (także z odwołaniem do pracy Chempereka).

Znak zapytania postawiony przez Bernackiego przy jak najbardziej uprawnionym domyśle z czasem stał się zatem mniej wyraźny, a nawet zaczął znikać, ustępując miejsca pewności, która pozwoliła na jednej hipotezie budować kolejne. Żaden z wymienionych badaczy nie zadał sobie trudu, by sprawdzić, kim właściwie był stolnik sieradzki i czy mógł być mecenasem Baryki.

Wydany w roku 1993 wykaz urzędników województwa sieradzkiego nie wymienia Alberta Łubieńskiego wśród stolników tego regionu. Z Łubieńskich uwzględnia w związku z tym urzędem jedynie Zygmunta, który otrzymał nominację 3 lipca 1645 r.<sup>18</sup> W latach 1618–1641, a więc w okresie, w którym wystawiono i opublikowano komedię, stolnikiem sieradzkim był Zygmunt Zapolski, a po nim krótko Maciej Patrycy Pstrokoński<sup>19</sup>. Czy Bernackiego zawiodła intuicja? Niezupełnie. Wydawca komedii podał pasujące do inicjałów imię Albert, które jednak w epoce stosowano bardzo często wymiennie – zwłaszcza w dokumentach łacińskich – z rodzimą formą Wojciech. Stolnika sieradzkiego Wojciecha Łubieńskiego wymienił Kasper Niesiecki w swym herbarzu. Powołując się na łaciński panegiryk (*Jansonii elogium*), pisał o Wojciechu: „w roku 1643 stolnik sieradzki i deputat na Trybunał Koronny”<sup>20</sup>. Stolnikiem w zapisie z tegoż roku tytułowano go również w Metryce Koronnej, zatem urząd ten pełnił z pewnością<sup>21</sup>. W adnotacji podkanclerzego Aleksandra Trzebińskiego figuruje pod imieniem Albertus.

Wojciech (Albert) Jan Łubieński to wnuk Świętosława (zm. 1592), syn pisarza ziemskiego (bądź grodzkiego) sieradzkiego Jana (1569–1617) i Zofii Wilczyńskiej (1592–1648)<sup>22</sup>, dziedzica rodowej Łubnej (niedaleko Sieradza), bratanek arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa Macieja (1573–1652) oraz biskupa płockiego i podkanclerzego koronnego Stanisława (1574–1640). Wziąwszy pod uwagę wiek matki Wojciecha, która była drugą żoną Jana, przyjąć można, że urodził się ok. 1610 r. Jak podaje Teodor Żychliński: „kosztem stryjów wysłany młodzieńcem do Włoch, Francji i Niderlandów, poświęcił się nauce i sztuce wojennej. Za powrotem do kraju objął dobra Kalinowę i Szczytniki, które stryjowie dlań zakupili”<sup>23</sup>. Zakup, o którym

18 Zob. *Urzędnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku*, oprac. E. Opaliński, H. Żerek-Kleszcz, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1993, s. 173: poz. 1281.

19 Zob. tamże: poz. 1279–1280.

20 K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 6, Lipsk 1841, s. 282.

21 Zob. *Sumariusz Metryki Koronnej. Seria nowa*, t. 18: *Księga wpisów podkanclerzego Aleksandra Trzebińskiego MK 188 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1643–1644*, oprac. J.S. Dąbrowski, Warszawa 2020, s. 91: poz. 111.

22 Daty życia małżonków podają za A. Boniecki, A. Reiski, *Herbarz polski*, cz. 1, t. 16, Warszawa 1913, s. 55.

23 T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 7, Poznań 1855, s. 142.

mowa, nastąpił w roku 1643, zatem już po śmierci majątnego stryja Stanisława, którego Wojciech był spadkobiercą. Wówczas też nabył wsie Chojno, Głowczynno, Sierpy, Kuczowola, Korzekwin, Siedliska i Wawry, a także staw Białecz w mieście Iwanowiec<sup>24</sup>. We wpisie do Metryki Koronnej z 1635 r. określono go dworzaninem królewskim<sup>25</sup>, co wskazuje z pewnością na starania rodziny o zbliżenie młodzieńca do dworu Władysława IV. Nie oznacza to jednak stałego pobytu przy królu – mógł jak najbardziej odbywać peregrynacje. Początki jego kariery urzędniczej przypadają jednak na rok 1643, kiedy został stolnikiem. Później piastował godność chorążego większego sieradzkiego (1645–1648), następnie na krótko kasztelana rozpierskiego (1649) i w końcu sieradzkiego (1649–1653)<sup>26</sup>.

Jest więc nieprawdopodobne, by nastoletni Wojciech Łubieński wystawił w czasie wojny pruskiej własny poczet, w którym walczyłyby Piotr Baryka, by na początku lat 30. XVII w. – już jako dwudziestolatek – zaliczał się do „możnych obywateli ziemi sieradzkiej”, by miał własny dwór i żywił aspiracje mecenasowskie. Przyjąć należy, że pozostawał wówczas pod kuratelą wpływowych stryjów, którzy troszczyli się o jego edukację, sprawy majątkowe i karierę urzędniczą.

Odrzucając panujący pogląd na to, kim mógł być opiekun Baryki, nie chciałbym go zastępować kolejnym domysłem. Wspomnieć jednak należy, że jeden ze stryjów stolnika sieradzkiego również nosił imię Wojciech (1565–1640). Mowa o starszym bracie wspomnianych dygnitarzy kościelnych, sekretarzu Zygmunta III Wazy, kanoniku gnieźnieńskim (1593), krakowskim (1617) i płockim (1632), proboszczu m.in. w Opatówku, Środzie, Pułtusku, w latach 1630–1631 dziekanie kapituły katedralnej poznańskiej, w latach 1631–1640 prepozycie kolegiaty pułtuskiej<sup>27</sup>, współfundatorze (z braćmi Maciejem, Stanisławem oraz Marcinem, członkiem Towarzystwa Jezusowego) kościoła i klasztoru kanoników regularnych w Wąglczewie niedaleko Łubnej<sup>28</sup>. Był człowiekiem majątnym, choć

<sup>24</sup> Zob. W. Graczyk, *Stanisław Łubieński, pasterz, polityk i pisarz 1574–1640*, Tyniec 2005, s. 25, przypis 24.

<sup>25</sup> *Sumariusz Metryki Koronnej. Seria nowa*, t. 11: *Księga wpisów podkanclerzego i następnie kanclerza Tomasza Zamoyskiego MK 181 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1633–1637*, oprac. J.S. Dąbrowski, Warszawa 2019, s. 196–197: poz. 421.

<sup>26</sup> Zob. *Urządnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego...*, s. 271.

<sup>27</sup> Zob. J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej*, t. 2, Gniezno 1883, s. 533–535; W. Graczyk, dz. cyt., s. 23–24, 177–178, 197; M. Pukianiec, *Organizacja i funkcjonowanie poznańskiej kapituły katedralnej w XVII wieku*, praca doktorska napisana pod kier. J.M. Jurkiewicza, Instytut Historii UAM, s. 24.

<sup>28</sup> Zob. A. Ruzzkowski, *Biskupi z Ziemi Sieradzkiej*, „Na Sieradzkich Szlakach” 2007, nr 2/3, s. 12.

skromnym (odmawiał godności biskupiej) i skorym do dobroczynności. Jak informuje Jan Korytkowski (za *Orbis Polonus* Szymona Okolskiego): „Utrzymywał wielu ubogich studentów po szkołach, wyposażał ubogie i osierocone panienki do klasztorów, sypał jałmużny na wszelkie strony”<sup>29</sup>. Jeśli hipoteza Bernackiego, by pod inicjałami A.Ł. widzieć ukrytego Alberta (Wojciecha) Łubieńskiego, jest trafna, byłby to patronat o wiele bardziej prawdopodobny. Leciwy i szanowany kanonik mógł nie życzyć sobie ujawnienia personaliów w publikacji sztuki, którą zainscenizowano dla karnawałowej krotchwili w którejś z sieradzkich posiadłości Łubieńskich. Jego główną siedzibą – warto nadmienić – był w latach 30. Kraków<sup>30</sup>, nie można więc wykluczyć, że utwór złożony do druku w tutejszej oficynie typograficznej Macieja Jędrzejowczyka został kanonikowi przedstawiony przed publikacją, co tłumaczyłoby opuszczenie nazwiska.

<sup>29</sup> J. Korytkowski, dz. cyt., s. 535.

<sup>30</sup> Tamże, s. 534.



Roman Krzywy

Institute of Polish Literature, University of Warsaw

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0001-9964-7362](https://orcid.org/0000-0001-9964-7362)

## Was Albert Łubieński, Pantler of Sieradz, the patron of Piotr Baryka?

### Summary

This article attempts to refute the generally accepted view that Jan Wojciech (Albert) Łubieński, Pantler of Sieradz, was the patron of Piotr Baryka, the author of the comedy *Z chłopia król* (*The Peasant Become King*), first staged in 1633 (editio princeps, 1637). The attribution results from a conjecture, which has never been properly verified, formulated by Ludwik Bernacki in 1904. Yet in the 1630s Jan Wojciech Łubieński held no public office (he was probably completing his education) and, crucially, did not become Pantler of Sieradz until 1643. In consequence, we presume that Baryka's patron may well have been Łubieński's uncle, a wealthy man renowned for his generosity, who had the same first name.

### Key words

Polish drama of the 17<sup>th</sup> century – attribution of patronage – Ludwik Bernacki (1882–1939) – Jan Wojciech (Albert) Łubieński (1610–1653)

### Słowa kluczowe

dramat polski, *Z chłopia król* Piotra Baryki, atrybucja, Ludwik Bernacki (1882–1939), Jan Wojciech (Albert) Łubieński (1610–1653)

## Bibliografia

- Badecki K., *Literatura mieszczańska w Polsce XVII wieku. Monografia bibliograficzna*, wstęp A. Brückner, Lwów 1925.
- Bernacki L., *Przedmowa wydawcy*, [w:] P. Baryka, „Z chłopca król. Komedia dworska” (1637 r.), Kraków 1904.
- Chemperek D., „Z chłopca król” Piotra Baryki – historia, *Shakespeare i tradycja*, „Pamiętnik Teatralny” 2003, nr 1-2.
- Graczyk W., *Stanisław Łubieński, pasterz, polityk i pisarz 1574–1640*, Tyniec 2005.
- Grześkowiak R., *Wstęp*, [w:] J.B. Zimorowic, *Hymny na uroczyste święta Bogarodzice Maryjej*, Warszawa 2017.
- Hernas Cz., *Barok*, Warszawa 1976.
- Korytkowski J., *Praląci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej*, t. 2. Gniezno 1883.
- Kostka J. [Stanisław Windakiewicz], *Piotr Baryka czy Samuel Twardowski?*, „Pamiętnik Literacki” 1906.
- Pelc J., *Barok – epoka przeciwieństw*, Kraków 2004.
- Pirecki P., *Polska komedia plebejska XVI i XVII wieku. Zarys monograficzny*, Łódź 2008.
- Ruszkowski A., *Biskupi z Ziemi Sieradzkiej*, „Na Sieradzkich Szlakach” 2007, nr 2/3.
- Schultze B., „Z chłopca król”. *Cztery wieki tradycji tematu literackiego w Polsce*, przet. J. Dąbrowski, wstęp M. Podraza-Kwiatkowska, Kraków 2006.
- Walecki W., *Posłowie*, [w:] P. Baryka, *Z chłopca król, komedia dworska*, Wrocław 1992.
- Windakiewicz S., *Teatr polski przed powstaniem sceny narodowej*, Kraków 1921.
- Wisner H., *Wojsko w społeczeństwie litewskim pierwszej połowy XVII wieku*, „Przegląd Historyczny” 1975, nr 1.
- Wojtowicz W., *Między literaturą a kulturą. Studia o „literaturze mieszczańskiej” przełomu XVI i XVII wieku*, Szczecin 2010.